Stanislas Balcerac, Warszawska Gazeta, nr 9, 1-7.03.2019 r.

- To z pewnością przypadek. W czerwcu 2018 r., podczas kiedy wysłannicy premiera Mateusza Morawieckiego dyskutowali z bezpieczniakami izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu nowe brzmienie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, uchwalonej wcześniej przez suwerenny Sejm suwerennej Polski („100 lat niepodległości") na lotnisku w Mirosławcu odbywały się ćwiczenia paktu NATO o nazwie Swift Response (Szybka odpowiedź). Zostały zorganizowane przez Dowództwo Wojsk Lądowych Stanów Zjednoczonych w Europie, w których po raz pierwszy na terenie wschodniej flanki NATO brali udział spadochroniarze z Izraela (Izrael nie jest członkiem NATO). Celem ćwiczeń było opanowanie lotniska poprzez desant z powierza. Samoloty z izraelskimi spadochroniarzami przyleciały z amerykańskiej bazy w Niemczech. Jak podał mediom oficer prasowy Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, w manewrach Swift Response ćwiczyły siły natychmiastowej gotowości, które są zdolne do reagowania w ciągu 96 godzin od otrzymania rozkazu do pojawienia się w rejonie operacji.



Można się tylko zapytać co skłoniło izraelskich spadochroniarzy do ćwiczenia po raz pierwszy na terytorium Polski desantu na lotnisko i czy Polska jest typowana na jeden z „rejonów operacji". Tym bardziej że mamy już precedens, już w 2003 r. izraelskie myśliwce przeleciały nad obozem Auschwitz, ignorując polecenia polskich władz i obniżając poziom lotu do kilkuset metrów nad ziemią. Jednym z myśliwców pilotował Amir Eszel, późniejszy szef sił powietrznych Izraela, który po latach z dumą komentował swój wyczyn z 2003 r., mówiąc: Powiedziałem wówczas pozostałym pilotom: musieliśmy słuchać Polaków przez 800 lat. Teraz już się ich słuchać nie musimy.

Sojusznik sojuszu

Izrael dostał status „sojusznika NATO" w 1989 r., wraz z Australią, Egiptem, Koreą Południową i Japonią. Izrael ma swoją misję wojskową przy siedzibie NATO w Brukseli i od 2001 r. ma dostęp do tajnych dokumentów NATO. Umowa dostępu do tajnych dokumentów NATO została rozszerzona 14 listopada 2017 r. o „umowę administracyjną" regulującą zabezpieczenie tajnych informacji przekazywanych Izraelowi. Ciekawe, co spowodowało to dodatkowe zabezpieczenie ze strony NATO w 2017 r.? Sprawa sojuszu Izraela z NATO jest intrygująca. Kiedy Amerykanie przyjmowali Izrael do grona państw sojuszników NATO w 1989 r. dobrze wiedzieli, że Izrael bez żadnych skrupułów szpieguje i wykrada amerykańskie tajemnice wojskowe. Dwa lata wcześniej, w 1987 r., amerykański analityk żydowskiego pochodzenia Jonathan Pollard przyznał się do szpiegowania na rzecz Izraela. Pollard został oskarżony o przekazanie Izraelowi wielu amerykańskich tajemnic państwowych, m.in. kopii podręcznika National Security Agency o procedurach zbierania elektronicznych informacji wywiadowczych i nazwisk tysięcy ludzi, którzy współpracowali z amerykańskim wywiadem. Urodzony w 1954 r. Pollard dorastał w żydowskiej rodzinie w poczuciu „odpowiedzialności" wobec Izraela. W wieku 16 lat odwiedził po raz pierwszy Izrael, w ramach letniego programu naukowego na Weizmann Institute of Science. Prawdopodobnie Pollard został już wtedy zwerbowany przez izraelskie służby. Pollard ukończył nauki polityczne na Uniwersytecie w Stanford i po ukończeniu studiów złożył podania o pracę w CIA i w US Navy, gdzie został przyjęty dopiero w 1979 r. Pollard wylądował najpierw w Navy Field Operational Intelligence (Wywiad Operacyjny Marynarki Wojennej), a potem w Navy Humań Intelligence. Na początku lat 80. Pollard zaczął przekazywać tajne informacje weteranowi izraelskich sił powietrznych Avramowi Selli. Pollard został zdekonspirowany w 1984 r., obserwowany przez pewien czas, zatrzymany w celu przesłuchań przez FBI w 1985 r. i w końcu aresztowany w listopadzie 1985 r. W1987 r. Pollard został skazany na dożywocie. Pomimo ogromnych nacisków Izraela i izraelskiego lobby w USA zmierzających do uwolnienia Pollarda, przesiedział on w więzieniu 30 lat. Pentagon sprzeciwiał się kategorycznie jego wcześniejszemu zwolnieniu. Pollard został zwolniony warunkowo w listopadzie 2015 r. i ma pozostać w USA pod policyjnym nadzorem do końca 2020 r., chociaż w Izraelu już czeka na niego od dawna komitet powitalny z kwiatami. Informacje medialne o Pollardzie podają różne wątki jego działalności i motywacji, część z nich prawdopodobnie jest produkowana w celu zasłony dymnej. Najbardziej prawdopodobne i logiczne wydaje się zwerbowanie młodego „patrioty" Pollarda przez izraelski wywiad podczas pobytu w Weizmann Institute of Science w Izraelu. Głównym oficerem prowadzącym Pollarda był Rafi Eitan, wtedy szef jednej z wojskowych agencji wywiadowczych o nazwie Lakam, potem szef Mossadu, a w końcu negocjator „żydowskich roszczeń majątkowych" z rządem Donalda Tuska. W roku zdemaskowania Pollarda, 1984 r„ Eitan podejmował go uroczyście w Paryżu. Rok po aresztowaniu Pollarda agencja wywiadu kierowana przez Eitana została zlikwidowana. Ale zarówno Pollard, jak i Eitan są bohaterami narodowymi w Izraelu, pomimo tego, że działali na niekorzyść największego sojusznika i sponsora finansowego Izraela. To dosyć kuriozalne podejście do obligacji sojuszniczych ze strony Izraela. Oczywiście nikt nie podejrzewa, że Izrael gromadził amerykańskie tajemnice wojskowe w celach jakiejkolwiek konfrontacji z USA. Ale w połowie lat 80. trwała wciąż zimna wojna i amerykańskie tajemnice wojskowe mogły być atrakcyjną monetą przetargową wobec państw trzecich, z którymi Izrael prowadził interesy lub chciał je prowadzić. Zauważmy, że w 1989 r. jeszcze przed upadkiem ZSRR Gorbaczow otworzył granice dla rosyjskich Żydów emigrujących do Izraela.

Zimna wojna z Polską